

Ludzie nie modlą się wystarczająco

Duchowo budująca cegielka nr 167

„W modlitwie bądźcie wytrwali i czujni z dziękczynieniem. A módlcie się zarazem i o nas, aby Bóg otworzył nam drzwi dla Słowa w celu głoszenia tajemnicy Chrystusowej, z powodu której też jestem więźniem, abym ją obwieścił, jak powinienem”. (Kolos 4, 2-4)

Wiecie, moglibyśmy śpiewać zbyt dużo. Moglibyśmy krzyczeć zbyt dużo, aż do ochrypnięcia. Moglibyśmy śpiewać w niewłaściwym czasie albo krzyczeć w niewłaściwym czasie, **lecz tutaj jest jedna rzecz, której nigdy nie będzie za dużo – mianowicie modlitwa.** ^[1]

Modlitwa zmienia sprawę. Modlitwa zmienia śmierć na życie. Modlitwa zmienia chorobę w zdrowie, zmienia grzeszników w świętych. Czyni to modlitwa. Możecie się śmiać za dużo. Możecie krzyczeć za dużo. Możecie spożywać zbyt dużo pokarmu, **lecz nigdy nie będziecie modlić się za dużo.** Biblia mówi: „Chciałbym, żeby mężczyźni modlili się wszędzie, podnosząc swoje czyste ręce” (1. Tym. 2, 8). Więc nigdy nie będziesz mógł modlić się za dużo. ^[2]

Ojcie, **to największy przywilej, jaki miał kiedykolwiek śmiertelnik, kiedy może zamknąć swoje oczy, otworzyć swoje serce i rozmawiać z Tobą.** I wiemy, że Ty nas słyszysz. Gdybyśmy tylko mogli uwierzyć, że Ty słyszysz. Bo Jezus powiedział: „Jeżeli poprosicie Ojca o cokolwiek w Moim Imieniu, będzie wam to dane”. Jest to uwarunkowane tym: Jeśli w to nie wątpimy (Mar. 11, 24-25). ^[1]

Ja miłuję Słowo. O, życzyłbym sobie, żebym to potrafił wyrazić. Czy wiecie, gdzie wygłosiłem moje najlepsze kazania? W moim pokoju modlitewnym w domu, względnie na moim łóżku. W nocy leżę na łóżku i zostaję namaszczoney Duchem Świętym; połowę nocy głoszę do samego siebie. O, gdybym to mógł głosić w ten sposób tutaj za kazalnica, lecz tu mówię zbyt szybko, za prędko – i po prostu trochę sam za tym nie nadażam. Myślę, że to jest powodem, dlaczego stoję się nerwowym i poniekąd gubię moje myśli.

Czy nie lubisz być sam na sam z Panem? Moi drodzy, po prostu sam na sam. Dawniej śpiewaliśmy krótką pieśń: „Czasami jest tak, że lubię być sam na sam z Chrystusem, moim Panem”. Czy słyszeliście ją kiedykolwiek? **Mogę Mu powiedzieć wszystkie moje kłopoty, kiedy jestem z Nim sam.** I tak właśnie On chce mieć ciebie – tylko dla Siebie. **Twoje modlitwy, nie takie, jak się modlisz, gdy przychodziłeś albo przychodzisz – wiesz, na przykład modlitwy gdzieś w publiczności, lub kiedy się modlisz w zborze albo przy ołtarzu. Lecz bądź w modlitwie sam na sam! Będziesz się modlił inną modlitwą, kiedy jesteś sam, niż kiedy modlisz się w publiczności.** Odejdź na samotność – również wy wszyscy;

wyjdź gdzieś i miej po prostu sekretne miejsce spotykania się z Panem, gdzie możesz spotykać się z Nim kilka razy dziennie i modlić się (Łukasz 22, 39-46; 6, 12; 9, 18;).^[3]

Kaznodzieje, usługujący, **dłaczego nie odczuwamy brzemienia z powodu zgubionych dusz?** Myślę, że brakuje nam przebudzenia. Wierzę, że **ciągle powinniśmy usiłować wierzyć Bogu, aby nam dawał gorącą miłość dla zgubionych dusz, aż Jezus przyjdzie.**^[4]

I pamiętajcie, astronauta są sterowani przy pomocy radarów. Widzieliście, jak wypuścili do kosmosu Johna Glenn'a. Patrzyłem się na Florydzie na Cape Canaveral i widziałem tam ten wielki radar. Wypuszczonej rakiety nie było nigdzie widać, lecz oni mogli śledzić, gdzie ona jest według tego, jak pokazywał radar. Tam właśnie był ten astronauta. Rozumiecie? **I my mamy również radar – modlitwę. Modlitwa jest tą mocą radaru, która kieruje astronautą.** „Proście Ojca o cokolwiek w Moim Imieniu; Ja to uczynię”. Rozumiecie? Obserwujcie tylko, w którą stronę kieruje się modlitwa, możecie widzieć, w którą stronę ona wskazuje. Rozumiecie? **Obserwujcie tylko, w jaki sposób modli się zbór; możecie zobaczyć, w którą stronę polecać pociski.** Możecie to rozpoznać według tego, jak astronauta podróżują – **tak jak modli się zbór.**^[5]

A zatem, dziękuję wam, że modlicie się o mnie. Wiem, że wielu z was modliłoby się, gdybyście się dowiedzieli, że została mi wyrządzona krzywda. A jedna mała grupa, która właśnie... Moja córka tam w tyle – Rebeka, napisała list siostrze Dauch, która chodzi tutaj do kaplicy, i opisała jej o tym. I ona przedzwoniła do Medy za kilka wieczorów, i rzekła: „Ja nie wiem, czy to pomogło, czy nie **lecz cała nasza grupa tutaj na północy zebrała się razem**”. Metodystyczny kaznodzieja i brat Brown, ich krewny, **i wszyscy inni zeszli się razem i modlili się całą noc o mnie.** Powiedziała: „Nie wiem, czy Bóg wysłuchał, czy nie, lecz wiedzieliśmy, że brat Branham modlił się o tak wielu, więc **pomyśleliśmy, że będziemy modlić się o niego**”. **Takiej modlitwy On na pewno wysłucha,** rozumiecie, tak jest! – takiej właśnie modlitwy.

Brat Crase, jeden z naszych braci tutaj – szatan prześladował go ostatnio. Wpadł na przepust wodny na drodze, który po prostu rozciął jego samochód zupełnie. Nie rozumiem, jak on w ogóle wyszedł z tego z życiem. A więc on leżał tam w szpitalu i powiedział, że przyszedł zwykły brat z New Albany, nazywał się Metcalf, i powiedział: „Bracie Crase, ja nie jestem godzien, by przyjść tutaj i modlić się o ciebie, lecz **Pan położył mi to po prostu na serce i nie mogłem nic na to poradzić**”. Więc on tam po prostu przyszedł i uklęknął, i zmówił krótką modlitwę, i wyszedł. **A Bóg uzdrowił brata Crase na miejscu. Widzicie więc, jest to dar uzdrawiania w Ciele Chrystusa – jeden członek modli się o drugiego** (1. Kor. 12, 4-11; 14-27).

Nie myśl, że jesteś tylko zwykłym członkiem... **Jesteś członkiem w tej samej mierze, jak ktokolwiek inny.** Ten palec jest tak samo częścią mojej ręki, jak moje ramię, względnie jak to ucho jest moim uchem. Rozumiecie?

Jest po prostu członkiem ciała. **Jeśli jeden członek cierpi, cierpią z nim wszystkie członki** (1. Kor. 12, 26). Jest to jedność – jak błogosławione zjednoczenie! ^[6]

Czy to nie jest cudowne, że Bóg chce, aby ludzie mieli dział w tym? Kiedy Jezus patrzył się na żniwo, powiedział: „Żniwo jest dojrzałe, ale robotników jest mało. **Módlcie się więc do Pana Żniwa (to był On) – módlcie się do Mnie, abym wysłał robotników na Moje żniwo**” (Mat. 9, 36-38). **Jest pewna część, którą ty musisz wykonać. Bóg czeka, żeby Jego kościół wzywał Go** (Rzym. 10, 12-13). On to zawsze czynił. **Bóg czeka dzisiaj, by ludzie zawołali Jego sługę do działania.** A Jego sługa nie może zacząć działać, dopóki ludzie nie modlą się.

Izrael nie mógł zacząć działać wtedy i nie było znamion i cudów, dopóki nie upadli na swoje twarze, by modlić się o wyzwoliciela (2. Mojż. 3, 6-8). Bóg miał Swojego wyzwoliciela. Bóg miał proroka przebywającego tam na pustyni, trzymał go tam około czterdziestu lat **czekając na lud, aby się zaczął modlić. Lecz kiedy uporządkowali swoje życie i zaczęli się modlić, wtedy Bóg posłał wyzwoliciela. Bóg będzie czynił to samo dzisiaj, jeżeli ludzie zgromadzą się i zaczną się modlić.** W porządku. Najpierw muszą się modlić. Bóg na to czeka. ^[7]

Bóg daje odpowiedź na twoją modlitwę. Ty prosisz, więc to otrzymasz. Mógłbym się tutaj zatrzymać wiele godzin i mówić o mężczyznach i kobietach, mianowicie o chrześcijanach, modlących się o coś; i Bóg daje odpowiedź, a oni tego nawet nie rozpoznają.

A zatem, Bóg dał im odpowiedź. Oni chcieli Mesjasza. Oni wiedzieli, że mieli królów, mieli Dawida, mieli Salomona, mądrych mężów; mieli króla Dawida, potężnego wojownika; mieli różnego rodzaju ludzi, lecz oni wiedzieli, że mieli otrzymać pomoc z niebios, więc oni... Bóg obiecał im Mesjasza. **I On posłał im tego Mesjasza w odpowiedzi na ich modlitwę, lecz oni Go nie chcieli** (Dan. 9, 25-26; Jan 19, 15; Jan 1, 11).

Zastanawiam się dzisiaj, czy nasze modlitwy... Słyszycie, jak mówią: „**Módlcie się o wielkie przebudzenie. Módlcie się o to. Módlcie się o przełom. Módlcie się o jedność**”. Zastanawiam się, gdyby Bóg posłał taki program, czy przyjęlibyśmy go. **Chciałbym wiedzieć, czy przyjęlibyśmy to, co On posyła nam.** Modlimy się o te sprawy, ponieważ wiemy, że są potrzebne. **Lecz kiedy Bóg posyła je w taki sposób, jak On chce, to nie odpowiada naszemu gustowi i dlatego my tego nie chcemy przyjąć.** I tak właśnie było w tamtym czasie. Lecz jeśli On nie odpowiadał ich gustowi ich wierzeniu i wyznaniu... **Oni nie chcą Go przyjąć znowu dzisiaj.** Dlatego właśnie zadali mu to pytanie. „Kto to jest? Kim jest ten człowiek, który przychodzi?” ^[8]

Znak, który jest przeoczany, prawdziwy znak, a ludzie nie dostrzegają go. Zawsze tak czynią. Wróćmy do prawdziwego Kościoła, do prawdziwego Poselstwa! ^[7]

Jezus powiedział: „*O cokolwiek poprosicie Ojca w Moim Imieniu, to Ja uczynię*” (Jan 16, 23). **Czy uświadomiliście sobie kiedykolwiek, co to znaczy? Czy zdajecie sobie sprawę z tego, że jeśli przyjdziemy przed Boga w Imieniu Jezusa, jest to po prostu tak samo, jak modliłby się Sam Jezus? To już nie ja się modłę. Jeżeli przychodzę w Jego Imieniu, a On uznaje Jego Imię, Jezus powiedział: „O cokolwiek prosilibyście Ojca w Moim Imieniu, to Ja uczynię”.** A potem Ja pójdę do Ojca w Imieniu Jezusa, **więc już nie ja się modłę, jest to Jezus. Jest to Jego Duch modlący się przeze mnie** (Rzymian 8, 26-27).

I potem, ja muszę otrzymać to, o co proszę, ponieważ On to powiedział, a jest to Boże własne Słowo. Ono nie może uczynić nic innego, jak tylko wydać na świat dokładnie to, co Ono mówi.

Więc potem wierzymy, że jesteście... **Taka jest ufność, którą mamy do Boga, że otrzymujemy to, o co prosimy**, bo On jest Bogiem i nie może wycofać Swego Słowa. On musi pozostać ze Swoim Słowem (1. Jana 3, 21-22).

A zatem: „*Jeżeli pozostaniecie we Mnie, a Moje Słowa pozostaną w was, proście o cokolwiek chcecie, a będzie wam to dane*” (Jan 15, 7). Czy to nie jest proste? **Słowo wzbudza wiarę. My zostaliśmy uczynieni w tym celu.** Wtedy na skutek upadku, wiecie, zostaliśmy zabrani z tego, **a potem dzięki odkupieniu zostaliśmy wprowadzeni do tego znowu.** ^[9]

Ktoś powiedział: „Do kogo się modlisz? Ja modliłem się o to-i-to i o pewne rzeczy, ale nie otrzymałem ich”.

Ja odrzekłem: „Ty modliłeś się źle. **Nie wolno nam modlić się tak, abyśmy zmienili Boży umysł; powinniśmy modlić się tak, aby został zmieniony nasz umysł. Boży umysł nie potrzebuje żadnej zmiany.** On jest właściwy”. Ja powiedziałem: „Nie to, o co ty się modlisz...”

Wiem, że pewien młody katolik miał pewnego razu książkę modlitewną i zmałował modlitwy o swoją matkę, aby żyła. A ona zmarła, więc on rzucił tą książkę modlitewną do ognia. Otóż, widzicie... Nie chodzi mi o książkę modlitewną, lecz tak czy owak... **Widzicie, macie złe nastawienie. Próbujecie mówić Bogu, co On ma czynić.**

Powinieneś mówić w modlitwie: „Panie, zmień mnie, abym był według Twego Słowa”, nie próbować zmieniać Jego – „Pozwól mi zmienić Twój umysł; lecz Ty zmień mój umysł. Przemień mój umysł, aby był zgodny z Twoją wolą, a Twoja wola jest zapisana tutaj w tej Księdze. I Panie, nie pozwól mi wyjść, dopóki Ty nie ustawisz mój umysł tak, jak Twój umysł. I potem, kiedy mój umysł jest ustawiony tak, jak Twój umysł, wtedy będę wierzył każdemu Słowu, które Ty napisałeś. **I Ty powiedziałeś tutaj, że sprawisz, aby wszystko współdziałało razem ku dobremu dla tych, którzy miłują Ciebie, a ja ciebie miłuję, Panie.** Wszystko to współdziałało razem ku dobremu” (Rzymian 8, 28-29). ^[10]

Wiecie, czasami kiedy modlimy się o innych, to i my otrzymamy pomoc; wiele razy jest tak, kiedy modlimy się o innych. ^[11]

Otóż, Jezus – **On nie powiedział: „Wkładajcie ręce na chorych i módlcie się”**. On powiedział: *„Te znaki będą towarzyszyć tym, którzy wierzą: Na chorych ręce wkładać będą...”* (Marek 16, 17-18). Nie powiedział: Módlcie się o nich; tylko wkładajcie na nich ręce. Kolejność modlitwy jest taka: *„Zawołajcie starszych zboru, niech ich namaszczą olejkim i modlą się o nich”* (Jakub 5, 14-16). To jest dla kościoła. Lecz dar uzdrawiania ewangelistów polega na wkładaniu rąk na chorego. My to wiemy. Nie modlić się o nich, lecz wkładać ręce na nich, a te znaki będą towarzyszyć. ^[12]

Brat Branham był proszony: „Powiedz nam, co możemy uczynić dla ciebie w jakikolwiek sposób, aby ulżyć twemu brzemieniu”. Nuże, czy to nie jest miłe? Widzicie?

„Co możemy uczynić, by ulżyć twemu brzemieniu?” Tak, bracie, siostró, ktokolwiek to jest, kto to napisał: **Módl się o mnie; to jest najlepsza rzecz, którą możesz czynić**. Dziękuję wam. Nie trzeba mi pieniędzy. Napływa ich wystarczająco, bym się mógł zatroszczyć o siebie. Dziękuję Panu za to. Nie potrzebuję odzienia. Większość moich ubrań, które noszę, dają mi ludzie. Również moi przyjaciele i inni dają mi ubrania. I dostaję dosyć pieniędzy, abym się zatroszczył o moją rodzinę; to jest wszystko, czego potrzebujemy. **Mimo wszystko możecie modlić się o mnie, ponieważ ja na pewno potrzebuję duchowej pomocy**. ^[13]

Więc jeśli modlitwa wiary sprowadza Boże błogosławieństwa dla nas, módlmy się dalej ustawicznie. ^[14]

Słuchałem tego młodego człowieka i tego drugiego tutaj po drugiej stronie, którzy **modlili się przed chwilą z całym swoim entuzjazmem**. Pomyślałem sobie: „Wiesz, dawniej też modliłem się tak, że niemal nie mogłem złapać tchu”. **Ale kiedy człowiek starzeje się, staje się trochę powolniejszy, wiecie, tak jest**. Człowiek się ciągle porusza, lecz jedzie tylko na drugim biegu, jak powiedział brat Wood hen tam. A potem, po pewnym czasie przejdzie powoli na pierwszy bieg – kiedy ma około siedemdziesięciu czy osiemdziesięciu lat, jak sądzę. Lecz wiecie, człowiek ciągle porusza się naprzód. **Jak długo możesz się poruszać, jaka w tym różnica? Trzeba tylko trochę więcej czasu, aby się tam dostać**. ^[15]

Jezus nie musiał modlić się w domu Jajrusa (Mar. 5, 21-24. 35-43). On był Słowem. Ja nie muszę się modlić, jeżeli widzę wizję, ponieważ Słowo już jest gotowe do działania. Muszę się modlić, by otrzymać Słowo, by pojąć, co Bóg mówi; potem gdy zrozumiem, co On mówi, mogę to wypowiedzieć. Lecz On był Słowem. Amen! ^[16]

Otóż, w Piśmie Świętym był kiedyś pewien człowiek, który nazywał się Jozafat – wielki człowiek, religijny człowiek. Pewnego razu wyruszył on do innego króla, który był Królem Izraela. I on – Jozafat, który był królem Judei, udał się do Achaba, króla Izraela. Zaprzyjaźnili się i zawarli sojusz między sobą, że pójda i będą walczyć o Ramot Gilead (1. Król. 22, 1-38). **Ale zrobili to nie modląc się najpierw**.

O, gdyby ludzie mogli sobie to tylko uświadomić! Dlatego też przychodzę i proszę was, abyście pamiętali o mnie w modlitwach, kiedy wyjeżdżam za morze. **Módlcie się – o wszystkie sprawy!**

Ktoś przyszedł do mnie niedawno i powiedział: „Bracie Branham, co myślisz – czy to jest złe uczynić taką-i-taką rzecz?”

Ja odrzekłem: „Dlaczego się pytasz”? Rozumiesz, **jeśli jest niepewność w twoim umyśle, zostaw tą rzecz. Nie czyn jej wcale. Wytrwaj tylko w modlitwach!** Kiedy zaczniesz czynić cokolwiek, a jest to pod znakiem zapytania, **czy to jest właściwe, czy nie, trzymaj się z dala od tego. Nie puszczaj się do tego wcale!** Potem wiesz, że postępujesz właściwie.

Wszystkie sprawy mają być najpierw rozważane w modlitwie. „Szukajcie najpierw Królestwa Bożego i Jego sprawiedliwości, a wszystkie inne sprawy będą wam przydane” (Mat. 6, 33-34). Jestem zupełnie przekonany, że **kiedy mężczyźni i kobiety zajmą takie stanowisko, że ich dusza, ich myśli, ich nastawienie będzie doskonałe w oczach Bożych, będzie to jeden z najpotężniejszych kościołów, jaki istniał kiedykolwiek.** [17]

Chcę wam powiedzieć pewien mały sekret. Pan pobłogosławił mnie wielce i Jemu oddaję chwałę, że **mogę modlić się o chorych.** Obserwowałem to poprzez te lata i stwierdziłem, że to jest absolutną prawdą. **Ja nie mogę odnieść sukcesu w moich modlitwach, dopóki nie wejdę do prawdziwej społeczności z tą osobą, o którą się modłę. Muszę się uniżyć, abym mógł odczuwać stan tej osoby.**

Stary, ślepy Meksykanin przyszedł w kolejce modlitwy... Pomyślałem: „On prawdopodobnie nie miał nigdy w życiu dobrego pokarmu w swoich ustach; miał obdarte odzienie”. **I odczuwałem współczucie z nim, wzyłem się do jego sytuacji i jego dolegliwości.**

Tłumacz przetłumaczył mu to. Potem ten starzec objął mnie ramionami. Powiedziałem: „Proszę, chodź tutaj, tato. Ja pragnę, żebyś uwierzył w Pana Jezusa”. I on podniósł swoje stare ręce w górę; chwycił mnie za ramiona i przytulił się swoją głową do mojego ramienia. Popatrzyłem się na jego stare pomarszczone stopy, zaprószone i brudne. Zdjąłem jeden z moich butów, by zobaczyć, czy pasowałby mu na nogę. Wolałbym raczej ja odejść boso niż patrzeć na niego, jak odchodzi w takim stanie. **Widzicie, moje serce współczuło mu; on był ślepy** (Jakub 2, 13).

Pomyślałem: „Oprócz tego, że jest biedny, oprócz tego, w jakim jest stanie i jak cierpi, i znosi to wszystko, jest jeszcze w ciemnym świecie, ponieważ nie widzi; jest ślepy”. Pomyślałem: „O, Boże, co gdyby to był mój tata stojący tutaj?” **W tej chwili zacząłem odczuwać Jego Obecność.** Rzekłem: „Niebiański Ojcie, bądź miłościwy temu biednemu, ślepemu mężczyźnie”. **Nie była to modlitwa z mojej głowy. Było to coś w moim sercu, co modliło się w tej sprawie.** Widzicie, była to miłość...

Otóż, **tak jest, kiedy człowiek naprawdę zabierze się do tego.** Cała nasza kultura zawiedzie. Wszystkie nasze znamiona zawiodą. Wszystkie

nasze dary zawiodą. **Lecz miłość nigdy nie ustaje, nie zawiedzie** (1. Kor. 13, 4-7). **Ona właśnie jest potrzebna, by się Go mocno uchwycić.**

I usłyszałem, jak on odchodzi. A ci Meksykanie – dziesiątki tysięcy krzyczały. Zastanawiałem się, co to znaczy. On krzyczał: „Ja widzę! Ja widzę!” Potem odwrócił się, uklęknął i zaczął obcierać moje buty, próbując poklepać mnie po stopie, więc podniosłem go na nogi. I on biegł tam i z powrotem, starzec z przygarbionymi ramionami i krzyczał: „Ja widzę! Ja widzę!”

Co to było? Wstąpiłem do społeczności z nim. Miłość, ona tego dokonuje, żaden wysiłek, tylko czysta, nieobludna miłość. Ona jest mocniejsza niż wszystkie dary i wkładanie rąk. Ona przewyższa wszystkie wykłady i mówienie językami (1. Kor. 13, 8-13). Ona jest mocniejsza niż wszystko inne. Powiedziałbym, że to są melodyjnie śpiewające głosy. **To pokonuje wszystko, jeżeli tylko wejdiesz do miłości Bożej wobec tej osoby, którą starasz się pozyskać dla Pana Jezusa.** I człowiek zaczyna zajmować się tym biednym zgubionym przyjacielem do tego stopnia, że w końcu nie może tego znieść we dnie i w nocy, i **po prostu musi iść do niego w miłości.** Obserwujecie, co będzie czynił Duch Święty. „Miłość Boża zmusza nas...” (2. Kor. 5, 14).

To właśnie czyni prawdziwy chrześcijanin. Modli się i upokarza samego siebie i trwa przed Bogiem we dnie i w nocy w tym celu, aby się mógł poświęcić komuś innemu ^[18] **tak samo jak ja chwiałbym, żeby ktoś wstawiał się za mną i modlił się, kiedy ja przechodziłem przez moje doświadczenia, i ty chciałbyś, aby ktoś modlił się o ciebie.** ^[19]

Nie liczy się to, co trzymasz dla siebie, lecz to, co wydajesz. Ty musisz poświęcić samego siebie innym. Tak właśnie postępował Jezus. On oddał Samego Siebie dla innych. ^[18]

I nie mogę miłować Chrystusa, dopóki najpierw nie miłuję Jego ludu. Rozumiecie? Muszę miłować Jego lud. Więc jeśli miłuję jego lud, to miłuję Go (1. Jana 3, 14-18; 4, 7-13).

Dzisiaj ludzie zachowują się ignorancko; oni nie wiedzą, że to Słowo jest Prawdą. Oni sobie myślą, że to jest jakiś -izm. **Oni nie kopią dosyć głęboko, aby wejść do ducha objawienia. Nie modlą się wystarczająco. Nie wzywają wystarczająco Boga. Biorą to po prostu na lekką wagę: „No cóż, ja wierzę, że Bóg istnieje. Oczywiście”.** Diabeł wierzy w to samo. Diabeł wierzy w to więcej, niż niektórzy ludzie twierdzą, że wierzą; diabeł wierzy i drży (Jakub 2, 19). Ludzie po prostu wierzą temu i idą naprzód, lecz diabeł drży, wiedząc, że przychodzi na niego sąd. **A ludzie wierzą temu i nie zważają na to, że przychodzi sąd.** ^[19]

Duch Święty nie ma więcej prawa ani pierwszeństwa w kościele. Nie ma więcej nabożeństw modlitewnych, nie ma więcej umierania samemu sobie z Bogiem, aby wypełnić Jego Słowo. Ludzie już nie wierzą, że Słowo jest ciągle to samo wczoraj, dzisiaj i na wieki! ^[21]

Pewna kobieta powiedziała mi: „Do kogo modlił się Jezus w ogrodzie

Getsemane” – na nabożeństwie na ulicy pewnego razu. Ja odrzekłem: „Pragnę cię o coś zapytać. Ty świadczyłaś, że masz Ducha Świętego. Gdzie On jest? **Do kogo się modlisz?**” **On jest wewnątrz ciebie, oczywiście.**

Otóż, my mamy Ducha w pewnej mierze. On miał Go w całej pełni. My jesteśmy synami i córkami Bożymi w pewnej mierze (2. Kor. 10, 13; Rzym. 12, 3), tak jakbyśmy wzięli tylko łyżkę wody z oceanu, a On jest całym oceanem. Lecz te same chemikalia, które są na tej łyżce, są w całym oceanie. Chodzi tu o ilość, lecz jest to ta sama jakość. Dlatego, jeśli Jezus Chrystus jest tym samym wczoraj, dzisiaj i na wieki (Hebr. 13, 8), to **Bóg jest w nas.** Tak. [22]

Panie Jezu, przychodzimy teraz w pokorze, wyznajemy nasze grzechy. Przychodzimy wyznając, że jesteśmy godni choroby, śmierci i smutku, lecz przyjmujemy Twoją ofiarę prześlągnięcia za nasze grzechy i nasze choroby (Jan 3, 14-15). A dzisiaj wieczorem ci synowie i córki Boże siedzą tutaj i **słuchają korygowania ze Słowa**, i podnoszą swoje ręce, i pragną ściślejszego chodzenia z Bogiem. Ty powiedziałeś, że modlitwa wiary uzdrowi chorego i Bóg go podniesie; jeżeli on popełnił jakiś grzech, **będzie mu wybaczone. Wyznawajcie swoje winy jedni drugim, módlcie się jedni o drugich, abyście mogli zostać uzdrowieni. Bo skuteczna gorliwa modlitwa sprawiedliwego wiele zdziała.** [23]

Bibliografia:

- [1] „Bóle porodowe” 65-0124 str. 5
- [2] „Wiara” 56-0427 ak. E-5
- [3] „Wiara raz darowana świętym” 55-0501E ak. E-8
- [4] „Pytania i odpowiedzi” 64-0830E str. 1162 Pyt. 398
- [5] „Odliczanie przed startem” 62-0909M ak. 85
- [6] „Posiadanie wszystkich rzeczy” 62-0506 ak12-14
- [7] „Prawdziwy znak – przeoczony” 61-1112 ak. 141-143, 186
- [8] „Co mówicie, Kim On jest” 64-1227 ak. 55-57
- [9] „Fundamentalna podstawa wiary” 55-0113 ak. 16-17
- [10] „Chrystus jest objawiony w swoim własnym słowie” 65-0822M ak. 33-35
- [11] „Dlaczego” 61-0125 ak. E-8b
- [12] „Zobaczmy Boga” 59-1129 ak. 196
- [13] „Pytania i odpowiedzi” 64-0830E str. 1162, Pyt. 397
- [14] „Objawienie rozdział 4, cz. 1” 60-1231 ak. 43
- [15] „Ostrzeżenie, potem sąd” 63-0724 ak. 10
- [16] „Mądrość kontra wiara” 62-0401 str. 52
- [17] „Kuszące duchy” 55-0724 ak. 42-45
- [18] „Objawienie, księga symboli” 56-0617 ak. 35-42, 48
- [19] „Oskarżenie” 63-0707M str. 3, 43
- [20] „Wypuszczenie ciśnienia” 62-0513E ak. 28
- [21] „Nasienie nie będzie dziedziczyć z łuską” 65-0218 ak. 126
- [22] „Pokaż nam Ojca” 63-0606 ak. 189-191
- [23] „Sprawy, które się wydarzą” 65-1205 ak. 153